

Pracownicza Demokracja

NIE płacimy za ich kryzys!

Nastąpiła lawina zwolnień. W grudniu było 76 tys. nowych bezrobotnych – codziennie wyrzucano ok. 2500 osób na bruk. To bardzo dużo. Jednak w styczniu proces zwolnień uległ gwałtownemu przyspieszeniu - stopa bezrobocia sięgnęła 10,5 procenta, przybyło aż 160 tys. osób bez pracy – czyli ok. 5200 dziennie! Obecnie, według Ministerstwa Pracy, w Polsce jest 1,63 mln bezrobotnych.

10-miliardowy prezent Tuska dla bogatych

Gdy bezrobocie szaleje, rząd troszczy się jedynie o bogatych. W nowym roku Donald Tusk powiedział, by w obliczu kryzysu „nie żądać coraz więcej i więcej”. Niektórzy nie muszą żądać – rząd im daje. Bogaci będą teraz płacić mniej podatków. Dotychczasowa skala podatkowa – 19, 30 i 40 procent - została zmieniona 1 stycznia na dwustawkową – 18 i 32 procent

Według wyliczeń Gazety Podatkowej, osoba zarabiająca 1200 zł. płacy zasadniczej miesięcznie zyska 72 zł. rocznie. Natomiast osoba zarabiająca 15 tys. zł. będzie co rok miała aż 10 tys. 223,11 zł. w portfelu więcej. Nawet Ministerstwo Finansów szacuje, że zmiany te będą kosztować budżet ok. osiem miliardów złotych (i to w czasach kryzysu!). Bardziej realne szacunki mówią o 10-miliardowych stratach.

By „walczyć z kryzysem” Tusk chce wprowadzić cięcia liczące ok. 20 mld złotych. Każde ministerstwo ma obciąć swoje wydatki o 10 procent.

Czy rząd naprawdę myśli, że dzięki cięciom wyjdzie się z kryzysu, który wyraża się m. in. w większych wydatkach i nadprodukcji?

Rząd chce zarobić w bieżącym roku 12 mld złotych z prywatyzacji. Ale jakim cudem prywatyzacja, idąca w parę ze zwolnieniami i gorszymi usługami, ma poprawić obecną sytuację?

Sytuacja się pogarsza. Rządowe prognozy dotyczące wzrostu gospodarczego można wyrzucić do kosza. Polska gospodarka może nawet już wpada w recesję (pamiętajmy, że tylko kilka tygodni temu rząd mówił o 4,8 - procentowym wzroście, a w lutym zakłada już pesymistyczny scenariusz 1,7 proc. wzrostu). Recesja jest możliwa - produkcja przemysłowa spadła w grudniu o 3,7 proc. wobec poprzedniego miesiąca, a w ujęciu rocznym spadła o 4,4 proc. Rząd nie wie jak walczyć z kryzysem, ale chce żeby pracownicy ponieśli jego koszty.

Hazard

W 2008 roku popularne wśród polskich biznesmenów były tzw. „umowy opcyjne”. Wysoki

kurs złotego wzbudził chciwość polskich kapitalistów. Firmy zobowiązywały się dostarczyć bankom euro, które jednak... zaczęły gwałtownie drożeć. Według niektórych szacunków firmy stracą na opcjach łącznie 40 mld zł.

Z powodu hazardu opcyjnego kilka spółek złożyło już wnioski o upadłość m. in. Odlewnie Polskie, Elwo oraz Krosno. Zobowiązania z tytułu zawartych umów opcyjnych tych firm przekroczyły wartość ich majątku!

Tak głęboki kryzys, jak dzisiejszy, połączony z tak szkodliwymi zjawiskami, jak spekulacyjny hazard, pokazuje, że kapitalizm nie działa. To sygnał, że powinien być on zastąpiony racjonalnym systemem demokratycznego planowania gospodarczego.

Jednak póki system istnieje, pracownicy mają nie tylko prawo, ale obowiązek wobec swoich najbliższych i samych siebie, by bronić a nawet poprawić swój standard życia. Nie jest naszym obowiązkiem troszczenie się o zyski biznesu, tylko o wzmocnienie naszej samoorganizacji w walce z szefami.

Walka ze zwolnieniami

W walce z bezrobociem jedność pracowników z różnych branż potęguje protest.

Dlatego decyzja Sekcji Krajowej Przemysłu Motoryzacyjnego NSZZ "Solidarność", zobowiązującą "S" we wszystkich przedsiębiorstwach branży motoryzacyjnej do udziału w dzisiejszej manifestacji organizowanej przez zakłady przemysłu zbrojeniowego i samolotowego jest ważnym krokiem naprzód.

W zbrojeniówce pracuje 40 tys. osób. Szykują się masowe zwolnienia.

W branży motoryzacyjnej pracuje ok. 200 tys. pracowników – „ostrożnie” szacunki mówią, że zwolnionych może zostać nawet 20%.

Do tej pory tylko z firm produkujących samochody zwolniono już 1,5 tys. osób - z warszawskiego FSO, gliwickiego Opla i Fiata Auto Poland. A to dopiero początek zwolnień.

Jak walczyć?

W dobie kryzysu każdy widzi, że rząd interweniuje w gospodarce – więc nie ma mowy o tym, że gospodarka nie jest odpowiedzialnością rządu zarówno w państwowym jak i w prywatnym sektorze.

Skoro tak, to w każdej walce dotyczącej zwolnień postulat polityczny – czyli postulat wobec rządu - są zupełnie na miejscu.

Jeśli pracodawca państwowym

czy nawet prywatny mówi, że nie stać go na „utrzymywanie” pracowników (właściwie to pracownicy utrzymują pracodawcę) – trzeba żądać interwencji rządu w obronie miejsc pracy.

Nie możemy akceptować gorszych warunków, obniżenia płac lub wyrzucania z pracy – nawet jeśli firma znajduje się w tarapatkach. Wielu pracowników to rozumie – słusznie twierdzą, że to nie my zarabiamy wielkie zyski w „dobrych” czasach, więc dlaczego mamy być karani, gdy następuje czas kryzysu? Jednak pod presją złe pojętego „realizmu” czasami pracownicy dobrowolnie godzą się na niepotrzebne ustępstwa.

Tak się stało w Stalowej Woli. Na początku roku pracownicy zgodzili się na 20 - procentowe obniżenie płacy i czasu pracy, by ratować firmę. Czy to pomogło? Nie – teraz pracownicy walczą przeciw masowym zwolnieniom.

Hasło „nie płacimy za ich kryzys” wyraża dziś jedyną skuteczną strategię dla ruchu związkowego ogólnie i strajkujących pracowników w szczególności. Każde odejście od takiego stanowiska grozi osłabieniu walki pracowników i dalszemu pogorszeniu warunków życiowych zwykłych ludzi.

*** NIE zwolnieniom - nie płacimy za ich kryzys. Ratować każde miejsce pracy.**

*** Jedność wszystkich związków zawodowych różnych branż w walce ze zwolnieniami.**

*** Nacjonalizacja firm, które chcą zwalniać pracowników.**

*** Strajki i okupacje zakładów w obronie miejsc pracy – naciskać na liderów związkowych, by wezwali do masowych strajków.**

*** Organizować demonstracje pracowników wraz z innymi mieszkańcami miejscowości – zwolnienia w jednym zakładzie uderzają w całe miasto.**

CZY ZGADZASZ SIĘ, ŻE KAPITALIZM NIE DZIAŁA?



Pracownicza Demokracja jest organizacją aktywistów, którzy dążą do zastąpienia systemu opartego na pogoni za zyskiem społeczeństwem autentycznie demokratycznym

WSTĄP DO PRACOWNICZEJ DEMOKRACJI!

Kontakt: PO BOX 12, 01-900 W-wa 118, pracdem@go2.pl

Artykuły o walce z bezrobociem oraz kryzysie kapitalizmu:
pracowniczademokracja.org

Chcesz więcej info? Skontaktuj się z nami: pracdem@go2.pl

Chcemy z Tobą współpracować.